

Brytyjskie CBA ujawnia korupcję w Polsce o dużej skali

29 lipca 2014

Brytyjskie CBA (Serious Fraud Office) ujawnia na swojej stronie www.sfo.gov.uk, że z informacji jakie otrzymali od szwajcarskich organów ścigania, francuski koncern Alstom zamieszany był w działalność korupcyjną (doniesienia medialne mówią o praniu brudnych pieniędzy, korupcji i kreatywnej księgowości) przy dużych projektach transportowych w trzech krajach: Indiach, Polsce i Tunezji. Polskie media wskazują więc na Pendolino, z czym głównie kojarzony jest w naszym kraju Alstom, tym bardziej, że sprawa Pendolino od dawna nieładnie pachnie.

Dodatkowo od niedawna NIK prowadzi kompleksową kontrolę we wszystkich spółkach PKP, w tym także dotyczącą zakupu Pendolino.

Sądzę jednak, że korupcja dotycząca Alstomu w Polsce o jakiej mówią Anglicy, dotyczy czegoś innego. Jak czytamy na stronach gov.uk, posiadane przez nich informacje dotyczą okresu między 1 czerwca 2000 a 30 listopada 2006, a wtedy jeszcze Alstom w Polsce to nie Pendolino. W latach 2005-2006, kiedy został sformułowany projekt rozwoju kolei dużych prędkości, oficjalne czynniki nie przewidywały żadnych zakupów w Alstomie, lecz sfinansowanie rozwoju polskiej myśli technicznej w zakresie kolei dużych prędkości. Wkrótce potem utworzono Narodowe Centrum Badań i Rozwoju a także wystrzeliła PESA. Dopiero w późniejszych latach radykalnie zmieniono ten projekt i oparto go na Pendolino. Historię tę opisywaliśmy w materiale Pendolino story.

Czy już wtedy Alstom mógł „wykuwać” sobie drogę do zmiany

koncepcji rozwoju polskiej myśli technicznej w zagraniczny zakup technologii? Czy może raczej chodzi tutaj o zupełnie inne duże projekty związane z komunikacją w Polsce?

W tych latach wprowadzie Alstom w Polsce związany był głównie z energetyką (modernizacje największych krajowych bloków energetycznych), jednak działała także spółka Alstom Konstal, która w latach 2000-2005 produkowała wagony do warszawskiego metra oraz tramwaje dla ponad 10 polskich miast. Sądzę, że raczej może chodzić o te tramwaje (przetarg na metro rozstrzygnięty został jeszcze w 1998).

W 1997 Alstom przejął najstarszego polskiego producenta urządzeń kolejowych: chorzowski Konstal (założony w 1864), skąd zwolniono 3/4 pracowników (z 8,5 tys. osób pozostało 2 tys.), po czym rozpoczął współpracę z polskimi władzami.

Biorąc pod uwagę wskazany przez Brytyjczyków okres czasowy i aktywność w nim Alstomu, sądzić można, że chodzi o sprawy związane z tzw. układem warszawskim. W 2011 prokuratura wrocławska postawiła zarzuty korupcji wiceprezydentowi stolicy Jackowi Z. za przyjęcie w latach 2002-2003 walutowej łapówki od Alstomu w wysokości 400 tys. funtów brytyjskich na ustawienie przetargu na tramwaje dla Warszawy. Tak jak i inne sprawy korupcyjne tej rangi politycznej, wygląda na to, że na postawieniu zarzutów sprawa się zakończyła lub uschła. Czy po obecnych doniesieniach brytyjskich służb antykorupcyjnych cudownie odżyje?

Warto przypomnieć, że również w tym roku dzięki FBI potwierdzono informację, że koncerny HP i IBM przekupywały urzędników naszej policji, MSWiA, GUS czy MSZ przy zamówieniach informatycznych (infoafera). Nieco później także przez FBI dowiedzieliśmy się o korumpowaniu łódzkich lekarzy przez brytyjski koncern GlaxoSmithKline, który płacił za przepisywanie pacjentom leków GSK. Co dalej ze sprawami póki co nie wiadomo, gdyż u nas w zasadzie wszelkie afery wyglądają w ten sposób, że jest postawienie zarzutów, media robią raban,

po czym cisza – brak finału o skazaniu bohaterów afery.

Nasze CBA tymczasem poszukuje sztabek złota u polityków za ustawienie nominacji sędziowskiej.

Autor: Mariusz Agnosiewicz

Źródło: Racjonalista.pl